

DOI 10.4467/25439561KSR.19.004.11306

RAFAŁ MAJEREK  <https://orcid.org/0000-0003-1333-3763>

Uniwersytet Jagielloński

Kraków

POGRANICZE – PAMIĘĆ – EUROPA ŚRODKOWA.
WYBRANE ZAGADNIENIA
TOŻSAMOŚCI W NAJNOWSZEJ PROZIE SŁOWACKIEJ

BORDERLAND – MEMORY – CENTRAL EUROPE.
SEVERAL PROBLEMS OF IDENTITY
IN CONTEMPORARY SLOVAK FICTION

Streszczenie

W artykule omówione zostały wybrane aspekty trzech współczesnych słowackich tekstów prozatorskich: Petra Balki *Wtedy w Lošoncu. Via Lošonc* (2014), Maroša Krajňaka *Carpathia* (2011) i Jána Púčka *Przez ucho igielne (sploty)* (2015) w kontekście problematyki pogranicza, rozumianego jako istotny znak kultury obszaru Europy Środkowej. Elementami wspólnymi tekstów są: wyeksponowanie tradycji etnicznej i kulturowej różnorodności pogranicza, łączenie perspektywy historycznej ze współczesną oraz wątki autobiograficzne. Pogranicze prezentowane jest w omawianych utworach słowackich pisarzy przede wszystkim w momentach historycznych przełomów XX wieku, wydarzeń, na które mieszkańcy regionu nie mieli wpływu, a które w decydujący sposób określiły losy jednostkowe i kształt wspólnoty, prowadząc do uaktywnienia postaw ksenofobicznych, destrukcji wartości moralnych, śmierci niewinnych ludzi. Sposób podejmowania problematyki pamięci przez słowackich autorów powiązać można z koncepcją pamięci, której ważną funkcją jest przypominanie minionych tragedii w celu zapobiegania im w przyszłości oraz budowanie otwartej, tolerancyjnej wspólnoty. Wielogłosowe narracje, podkreślające pluralizm tradycji środkowoeuropejskiego pogranicza, stanowić mogą ważny punkt odniesienia zarówno dla współczesnych tożsamości jednostkowych, jak i zbiorowych.



Abstract

The article discusses selected aspects of three contemporary Slovak prose texts: Peter Balko's *Once in Lošonc. Via Lošonc* (2014), Maroš Krajňák's *Carpathia* (2011) and Ján Púček's *Through the Eye of the Needle (Tangles)* (2015) in the context of borderland, defined as an important cultural sign of the Central European region. The common elements of the texts are: exposing ethnic and cultural traditions of borderland diversity, combining historical and contemporary perspectives, and autobiographical themes. The borderland is presented in the works of Slovak writers mostly in the moments of historical breakthroughs of the twentieth century, events that the people of the region could not influence, but which had a decisive impact on individual fates and the shape of community – activating xenophobic attitudes, leading to the destruction of moral values and to death of innocent people. The way of taking up the issue of memory by Slovak authors can be connected to the concept of memory in which its important functions are to remind past tragedies to prevent them in the future, and to build an open, tolerant society. The polyphonic narratives, emphasizing the pluralistic tradition of Central European borderland can be an important reference point, both for contemporary individual and collective identities.

Słowa kluczowe: współczesna proza słowacka, pogranicze, Europa Środkowa, pamięć, tożsamość

Keywords: contemporary Slovak prose, borderland, Central Europe, memory, identity

Zagadnienia tożsamości, rozważane z różnych perspektyw i w rozmaitych uwikłaniach kontekstowych, w najnowszej literaturze słowackiej, zwłaszcza w twórczości prozatorskiej, stanowią jeden z jej najważniejszych kręgów tematycznych. W opracowaniu *Poszukiwanie współczesności. Literatura słowacka początku XXI wieku (Hľadanie súčasnosti. Slovenská literatúra začiatku 21. storočia)* autorzy jego części poświęconej prozie, Karol Csiba, Radoslav Passia i Ivana Taranenková, stwierdzają, że „powrót podmiotu” należy do najbardziej aktualnych tendencji prozatorskich. Piszą o wyrażnie dostrzegalnym, „spontanicznym”, czyli niezwiązanym z żadnym programowym działaniem, zainteresowaniu pisarek i pisarzy kwestiami tożsamości i jej rozmaitymi aspektami¹. Sposobu rozumienia określenia „powrót podmiotu” badacze dokładniej nie wyjaśniają, można jednak przypuszczać, że wskazywać ma ono przede wszystkim na ważną różnicę między najnowszym pisarstwem a etapem wcześniejszym, tzn. latami 90. XX wieku, w których dominujące w głównym nurcie były tendencje do wysuwania na plan pierwszy postmodernistycznej radykal-

¹ K. Csiba, R. Passia, I. Taranenková, *Proza*, [w:] *Hľadanie súčasnosti. Slovenská literatúra začiatku 21. storočia*, red. R. Passia, I. Taranenková, Bratislava, Literárne informačné centrum, 2014, s. 39.

nej ironii, ostentacyjne zrywanie z koherencją i referencjalnością, a mistyfikacjom i fragmentaryzacji tekstów tego okresu towarzyszyły hasła „rozproszenia podmiotu”, „śmierci autora” itd. Trafnie komentowała to Marta Součková:

„Odbiorcy współczesnej słowackiej literatury często nie zostaje nic innego, jak udawać, że bawi się *przypadkowymi konfiguracjami* [...], że z chęcią błądzi w tekstowych labiryntach, że jest kolekcjonerem książkowych produktów i *widzem* [...] tekstowych gier. Jeśli człowiek w przeszłości komunikował się, to po to, aby potwierdzić własną egzystencję, dzisiejszy, współcześnie piszący twórca znika, rozplywa się w tekście”².

Charakterystykę tę odnosić należy przede wszystkim do młodego, wchodzącego w latach 90. do literatury słowackiej pokolenia; stwierdzenie, że opisane zjawiska zajmowały pozycję centralną, czy też przypisywano im największą wartość rozwojową, potwierdzają ustalenia Dany Kršákovéj, która w swoim opisie rozwoju prozy słowackiej w latach 1990–2004 eksponuje twórczość trzech pisarzy: Tomáša Horvátha, Balli i Michala Hvoreckiego³, umieszczanych przez niektórych krytyków w nurcie tzw. poetyki coolness⁴, konsekwentnie stosujących wymienione wyżej strategię postmodernistycznej gry, radykalnej ironii, fragmentaryzacji, rozbicia podmiotu itd.

Zmiana, którą sugerują słowaccy badacze i którą sam zauważam, głównie w tekstach debiutantów z następnego pokolenia autorów, którzy swoją obecność w życiu literackim intensywnie zaznaczają od początku drugiej dekady XXI wieku, nie ma oczywiście charakteru zdecydowanego cięcia, niemniej jest wyraźna. Polega ona, najogólniej mówiąc, na tym, że w pluralizmie aktualnych postaw twórczych coraz mniejsze znaczenie wydaje się mieć rozumienie twórczości jako niezobowiązującej gry, przywiązanie do pojęć „płynności” i dekonstrukcji. Wyraźniej natomiast do głosu dochodzą próby poszukiwania pewnych punktów orientacyjnych i wartości wspólnotowych, często związane z zagadnieniami relacji ja – Inny, kwestiami pamięci, budowaniem narracji związanych z odczuwaną jako bliska przestrzenią, wpiśnięciem bądź łączeniem własnego usytuowania w świecie i sfery przez siebie akceptowanych lub pożądanых wartości z pewną tradycją, na przykład genealogią rodzinną.

² M. Součková, *Różne formy podmiotu w literaturze słowackiej po 1989 roku*, tłum. M. Buczek, [w:] *Literatury słowiańskie po roku 1989. Nowe zjawiska, tendencje, perspektywy*. T. III. *Podmiotowość*, red. B. Czapiak-Lityńska, Warszawa, Dom Wydawniczy Elipsa, 2005, s. 92. Wyróżnione przez autorkę kursywą zwroty to nawiązanie do tytułów dwóch książek prozaika Tomáša Horvátha – *Kilka przypadkowych konfiguracji* (*Niekoľko náhlych konfigurácií*, 1997) i *Widz* (*Divák*, 2002); w cytacie pomijam zamieszczone w nawiasach dane bibliograficzne.

³ D. Kršáková, *Situácia súčasnej slovenskej literatúry*, 2, [w:] <http://www.iliteratura.cz/Clanek/17305/situacia-sucasnej-slovenskej-literatury-2-> [dostęp: 05.12.2018].

⁴ U. Rassloff, *Poetika coolness? Mladá slovenská próza po roku 1989*, „Rak” 1999, nr 5, ss. 45–62.

Sposób podejmowania problematyki tożsamości, zarówno indywidualnej, jak i zbiorowej (przy tym niekoniecznie odnosi się ona do wspólnoty narodowej), w najnowszej prozie słowackiej modelowo przedstawić można, wskazując kilka nurtów, wyróżnionych ze względu na dominanty tematyczne oraz określone typy poetyki. W ujęciu zaproponowanym przez autorów przywołanej wcześniej publikacji *Poszukiwanie współczesności* (traktuję ją jako punkt odniesienia z tego powodu, że jest to jedyne wydane do tej pory syntetyczne opracowanie dotyczące rozwoju słowackiej literatury na początku XXI wieku) główne linie prozy tematyzującej kwestie tożsamości to: autobiografizm, nurt pisarstwa kobiecego, proza problematyzująca doświadczenie dzisiejszych migracji oraz, najistotniejszy dla prezentowanych rozważań, współczesny regionalizm i „lokalizm”. Do tego wyliczenia należałoby dodać, moim zdaniem, linię związaną z próbami reinterpretacji przeszłości, zwłaszcza najbardziej traumatycznego dla Słowacji okresu II wojny światowej. Oczywiście, podział ten ma charakter schematyczny, w konkretnych realizacjach tekstowych mogą łączyć się wątki i rozwiązania artystyczne charakterystyczne dla więcej niż jednego z wyróżnionych nurtów, co widoczne będzie również w utworach, którymi będę się zajmował.

W tekstach zaliczanych do linii regionalizmu wybór i konstrukcja przestrzeni wpływa nie tylko na płaszczyznę narracyjno-fabularną, ale również na kreację bohaterów; aktualny kształt, a zwłaszcza pamięć przestrzeni, związane z nią wydarzenia historyczne i znaczenia symboliczne stają się ważnymi punktami odniesienia dla odpowiedzi na pytania dotyczące jednostkowej tożsamości, możliwych form identyfikacji (narodowej, kulturowej), sfery wartości i wyborów etycznych. Pogranicze nie jest jedynym obszarem, któremu uwagę poświęcają współcześni słowaccy twórcy reprezentujący omawiany nurt, niemniej wydaje się ono szczególnie interesujące, zwłaszcza z perspektywy zagadnień tożsamościowych oraz kwestii związanych ze specyfiką Europy Środkowej.

Kategorię pogranicza niewątpliwie uznać można za jedną z najpopularniejszych i najbardziej ekspansywnych kategorii zarówno w badaniach literackich, jak i w całej humanistyce środkowoeuropejskiej po 1989 roku⁵. Współcześnie wymaga ona ponownego przemyślenia, przede wszystkim ze względu na bardzo dużą – z badawczego punktu widzenia dosyć kłopotliwą – rozpiętość znaczeń, które w jej obrębie się pojawiają. Nie będę omawiał kolejnych przemian, jakim pojęcie pogranicza podlegało oraz prowadzonych na ten temat dyskusji⁶, jedynie w skrócie spróbuję

⁵ J. Ławski, *Przeciw kategorii „pogranicza”*, [w:] *Regionalizm literacki – historia i pamięć*, red. Z. Chojnowski, E. Rybicka, Kraków, Universitas, 2017, s. 50.

⁶ Ich krytyczne omówienie można znaleźć w przywołanym artykule Jarosława Ławskiego. Ibidem, ss. 50–71.

przedstawić przyjętą perspektywę rozumienia i stosowania terminu w poniższych rozważaniach.

Ryszard Nycz proponuje wyróżnić pięć podstawowych poziomów analizy literatury i kultury w perspektywie kategorii pogranicza⁷. Badacz swoją koncepcję formułuje w odniesieniu do materiału literatury i kultury polskiej, niemniej można ją, moim zdaniem, w pewnym stopniu wykorzystać również w próbach opisu innych literatur i kultur. Spośród zaproponowanych poziomów dla moich interpretacji najistotniejsze są: tradycyjna problematyka pogranicza politycznego i kulturowo-etnicznego, zróżnicowana problematyka pogranicza „wewnętrznego”, próba opisu Europy Środkowo-Wschodniej w kategoriach wielowymiarowego pogranicza. Przywołany tutaj drugi poziom uznany zostaje przez Nycza za kluczowy, przede wszystkim ze względu na to, że:

„[...] ujawnienie czy reaktywowanie wielorakich aspektów heterogeniczności etniczno-kulturowej prowadzi do zmiany stereotypowego obrazu Polski jako całości jednorodnej, w sensie: ujednoliconej lub zhomogenizowanej. To zaś może mieć istotne konsekwencje dla kierunku przemian w zakresie zarówno polskiej wspólnotowej samowiedzy, jak i jednostkowego poczucia tożsamości, a także pamięci zbiorowej i jednostkowej, stosunków z innymi, priorytetowych postaw i dyspozycji do działania, formowania i przekształcania imaginarium symbolicznego etc.”⁸.

Potencjalne konsekwencje na płaszczyźnie świadomości i poczucia tożsamości, o których pisze badacz w odniesieniu do analiz pogranicza w polskiej kulturze, są, w moim przekonaniu, istotne również w przypadku słowackim. Przy tym uznałbym je nie tylko za ważny element naukowych ujęć słowackiej kultury w perspektywie historycznej, ale również za oczekiwany przez współczesnych autorów, którym poświęcę uwagę, sposób recepcji ich tekstów.

„Przeżycie pogranicza” określa, jak stwierdza z kolei Maria Dąbrowska-Partyka,

„[...] charakter i kulturowe samopoczucie zbiorowości, których samo istnienie bywa nierzadko zagrożone, których tożsamość jest nie do końca sprecyzowana i których najważniejszym doświadczeniem jest aktualnie przeżywany albo też utrwalony w zbiorowej pamięci stan wszechstronnie pojętej, lingwistycznej, aksjologicznej i kulturowej wielojęzyczności”⁹.

⁷ R. Nycz, *Poetyka doświadczenia. Teoria – nowoczesność – literatura*, Warszawa, Instytut Badań Literackich PAN, 2012, ss. 176–178.

⁸ Ibidem, s. 177.

⁹ M. Dąbrowska-Partyka, *Literatura pogranicza – pogranicza literatury*, Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2004, s. 10.

Sytuacja istnienia na pograniczu wytwarza określone mechanizmy obronne, które według badaczki ująć można w ramach dwóch modeli. Pierwszy charakteryzuje się postawami ksenofobicznymi, uaktywnianiem idei politycznej i kulturowej ekspansji, a także opiera się na wyraźnej świadomości granicy, tzn. podziału przestrzeni na swoją i obcą. Drugi opisać można jako postawę otwarcia, związaną z przekształceniem niejednoznacznego przeżycia pogranicza w źródło bogactwa, realizującą się w sferze codzienności, przeżyć intymnych, prywatnych, mających walor autentyczności, zdystansowaną wobec kolektywnych formuł i wzorców wytwarzanych przez centra kulturowe. Istotne jest, że modele te nie mają charakteru statycznego i żaden z nich nie stanowi stałej dominanty. Jak pisze autorka:

„Raz jeden, raz drugi uzyskuje przewagę w społecznej hierarchii wartości, za każdym razem kształtując idee i zachowania odmienne, lecz w swej głębokiej strukturze potwierdzające istnienie tej podstawowej dychotomii: konieczności nieustannego wyboru pomiędzy ksenofobicznym zamknięciem w świecie ideologii a doświadczeniem tolerancji wobec Innego; doświadczeniem niejako «wymuszonym» przez sam fakt egzystencji w niejednoznacznej *codzienności pogranicza*”¹⁰.

Do przytoczonych uwag, które traktuję jako ogólny kontekst teoretyczny, warto dodać, że – jak pokazuje historia pogranicznych, wieloetnicznych i wielokulturowych regionów oraz jej artystyczne, w tym literackie, opracowania – codzienność pogranicza jest zwykle środowiskiem, w którym ludzie potrafią żyć i funkcjonować mimo istniejących różnic, natomiast uaktywnienie stanowisk ksenofobicznych i ekspansyjnych następuje w określonych, stworzonych przez zewnętrzne centra warunkach. Rezultaty tzw. wielkiej polityki, wielkiej historii, wielkich ideologii – zmiany granic, przesiedlenia, segregacja ludności ze względu na przynależność etniczną czy religijną, działania, których mieszkańcy zwykle nie inicjują – aktywizować mogą niedostrzegalne w warunkach codzienności, utajone konflikty i niechęci, prowadząc do tragicznych wydarzeń.

Teksty, które posłużyły mi jako materiał interpretacyjny, utwory Petra Balki, Maroša Krajňaka oraz Jána Púčka, opublikowane zostały w podobnym czasie – na początku drugiej dekady XXI wieku (2011–2015). Na płaszczyźnie ogólnej łączy je kilka elementów: po pierwsze – wyraźny, posiadający podłoże autobiograficzne, osobisty stosunek do opisywanej przestrzeni, po drugie – wyeksponowanie wydarzeń z porządku tzw. wielkiej historii, określających losy jednostek i wspólnot zamieszkujących dany region, po trzecie – poszukiwanie rodzinnej genealogii, rozumiane jako próba określenia swojego stosunku do istniejącej, choć dopiero rekonstruowanej tradycji. Elementy te obecne są we wszystkich tekstach, chociaż w różny

¹⁰ Ibidem, s. 11.

sposób i z różną intensywnością się w nich pojawiają. Na poziomie topograficznych konkretów omawiane utwory związane są z trzema różnymi obszarami, które najbardziej schematycznie, odwołując się do przebiegu współczesnych granic, nazwać można pograniczem słowacko-węgierskim, słowacko-polsko-ukraińskim oraz cze-sko-słowackim (morawsko-słowackim).

Problematyka pogranicza słowacko-węgierskiego posiada w literaturze słowackiej pewną tradycję, związaną głównie z twórczością Ladislava Ballka z lat 70. i początku 80. XX wieku, natomiast współcześnie podjęta została m.in. przez Pétra Hunčíka, Lajosa Grendela oraz, z młodszego pokolenia, Petra Balkę (rocznik 1988). W debiutanckiej powieści tego ostatniego *Wtedy w Lošoncu. Via Lošonc (Vtedy v Lošonci. Via Lošonc, 2014)* tematykę pogranicza sugeruje już tytuł utworu, będący słowackim zapisem węgierskiej, historycznej nazwy miasta na południu Słowacji. Jest to pierwszy sygnał rozwijanej w utworze strategii oscylowania między różnymi znakami identyfikacyjnymi, płaszczyznami czasowymi, formami świata przedstawionego. W utworze przeplatają się i łączą wątki dotyczące głównego tematu – wspomnień z dzieciństwa głównego bohatera z przekazywaną mu historią miasta i rodziny; obok konkretnych sytuacji i postaci historycznych przywołane zostają rozmaite miejskie legendy, motywacja realistyczna opisywanych wydarzeń w niektórych fragmentach ustępuje motywacji fantastycznej i zabiegom mityzacyjnym.

Wielokulturowość opisywanej przestrzeni związana jest głównie z przeszłością miasta Lučenec (tak brzmi aktualnie obowiązująca, słowacka nazwa miasta; pol. Łuczeniec). Współczesne echa dawnych konfliktów czy zatargów są w tekście wspomniane sporadycznie, np. niechętny stosunek matki przyjaciela głównego bohatera, z pochodzenia Węgierki, do Słowaków, których „uważała za naród debili i sługusów, którym lepiej byłoby pod skrzydłami Węgier”¹¹, czy sytuacja spoliczkowania mężczyzny za publiczną wypowiedź po węgiersku. Przy tym nie wpływają one znacząco na relacje między mieszkańcami, chociaż w pewien sposób przypominają mogą o tragediach historycznych, związanych z nimi traumach i częściowo przynajmniej żywych wzajemnych antypatiach.

Przywoływane wątki historyczne dotyczą głównie okresu po pierwszym arbitrażu wiedeńskim, w wyniku którego Słowacja straciła na rzecz Węgier swoje południowe powiaty i część Rusi Podkarpackiej, oraz czasów wojny, naznaczonych przesiedleniami ludności i eksterminacją narodu żydowskiego. Wydarzenia te, powiązane z historią rodzinną, bohater poznaje z opowieści babki, która wkroczenie wojsk węgierskich do miasta w 1938 roku wspomina następująco:

¹¹ P. Balko, *Vtedy v Lošonci. Via Lošonc*, Levice, Koloman Kertész Bagala a literarnyklub s.r.o., 2014, s. 48. Fragmenty tekstów słowackich, o ile nie podano inaczej, w tłumaczeniu autora artykułu.

„[...] Do Lošonca tego roku rzeczywiście przybył cyrk. Tworzyły go czołgi, nieprzewidywalne karabiny maszynowe i węgierscy chłopcy, nawet jeszcze nie piętnastoletni. Żołnierze zajęli rynek i wszystkie budynki administracji, po czym oświadczyli, że przyszedł odzyskać swoją ziemię. I swój Lošonc. Podpity typ z podkreślonym wąsem i wystającą ze spodni kiełbasą czabajską z trudem wgramolił się na fontannę i strzelał z rewolweru do słońca. Zaśmiewał się niczym Atylla Bicz Boży i nieprzerwanie walił pociskami, póki niebo nad Lošoncem nie zaciągnęło się jak zasłony w sypialni. Od tego momentu w Lošoncu śmiano się tylko po węgiersku”¹².

Słowaccy mieszkańcy są zastraszeni, część podpisuje dokumenty lojalności wobec nowych władz, część decyduje się na wyjazd na tereny, które pozostały w obrębie Słowacji. Sytuacja wojenna oznacza rozchwianie tożsamości miasta, tzn. rozbięcie jego wielokulturowego charakteru oraz próby jego kulturowej unifikacji. Jednostkowe deklaracje identyfikacyjne odbywają się pod presją, znaki identyfikacyjne, np. imiona, podlegają zmianom, rodzą się wewnętrzne napięcia:

„W czasie wojny Lošonc miał wiele imion. Węgrzy nazywali go Losoncz, Niemcy Lizenzen, dla Rumunów, którzy kilka lat później zrzucili tu bomby, to było Luchunch. Były też inne pomysły na nazwę: niektórzy mówili południowe miasto, koniec świata albo Csatornák, ściek. Słowak był Būdöstóth, a Węgier – kurwa Madziar. Słowacki zmienił się w szept, mowę marginesu, język dywersji, który szerzył się w mroku stajni i kuchni, po cichu, pod kredensem, żeby panowie z wąsami się nie złościli. Wszędzie rozbrzmiewał niemiecki, a jeszcze głośniejszy węgierski, który zadomowił się w urzędach, na posterunkach policji i pod stopami Chrystusa. [...] W burdelach był zdyszany, w radiu trzeszczący, w knajpach niespieszny, urywany, niekiedy ze słowackim akcentem i przeplatany słowackimi zwrotami”¹³.

Przynależność narodowościowa, w cytowanym fragmencie wskazywana normą językową, określa ścisły podział przestrzeni – dzieli obywateli miasta na kategorie lepszych i gorszych. Powstaje wyraźna świadomość granicy. Postępującym zmianom towarzyszy niepokój i nieufność, osiągając kulminację wraz z działaniami antyżydowskimi.

We wspomnieniach, które bohater poznaje dzięki swojej babce, obraz miasta to obraz miejsca, którego wielokulturowa, charakterystyczna dla pogranicza tkanka poddana zostaje destrukcji, rozkładowi ulegają więzi społeczne, przyjaciel zmienia się we wroga. Dezintegracja dotyczy także rodzin, stawianych przed alternatywą przystąpienia do nowej wspólnoty lub opuszczenia rodzinnego miasta (różnych wy-

¹² Ibidem, s. 71.

¹³ Ibidem, s. 82.

borów dokonują przodkowie bohatera). Sposób percepcji wydarzeń przez mieszkańców oddaje kilkakrotnie powtarzana fraza: „Ale kto, kto mógł to przewidzieć?”, ukazująca bezradność i nieumiejętność zrozumienia rozgrywających się tragedii. W powieści tematyizacji podlegają dwa, wspomniane wcześniej, modele reakcji na niejednoznaczne doświadczenie pogranicza – związana ze sferą codzienności otwartość i tolerancyjność oraz inspirowana ideologią ekspansji ksenofobia, mająca tragiczne konsekwencje. Usytuowane zostają w odmiennej perspektywie historycznej, w różnej relacji do centrum i tzw. wielkiej historii.

Dziecięcy bohater prozy Balki usłyszanych historii nie poddaje, oczywiście, żadnym konceptualizacjom. Na kwestie etnicznych czy kulturowych podziałów nie ma miejsca w jego aktualnym horyzoncie poznawczym, jego najlepszy przyjaciel jest po prostu najlepszym przyjacielem, a jakiegokolwiek atrybuty przynależności narodowej są w tej relacji nieistotne, choć w narracji jest sygnalizowane jego węgierskie pochodzenie. Pomimo braku obudowania dodatkową, bezpośrednią refleksją narratora kwestii wieloetniczności miasta, znaczący wydaje się być sam gest wprowadzenia elementów ważnych dla historycznej tożsamości miejskiej przestrzeni, chociaż stanowią one jeden z kilku wątków; zsubiektywizowana i fragmentaryczna opowieść babki niejako wskrzesza przeszłość, buduje świadomość młodego bohatera, łącząc go przy tym z pamięcią miasta i historią rodzinną.

Zupełnie innymi kompetencjami poznawczymi dysponuje bohater i narrator drugiego utworu, mianowicie *Carpathii* (*Carpathia*, 2011) Maroša Krajňaka (rocznik 1972). Znajdziemy tutaj pewne wspólne elementy z debiutem Balki (znaki autobiograficzne, motyw dzieciństwa, wątki historyczne, wykorzystanie elementów fantastyki), jednak sposób rozumienia przestrzeni i jej relacji z tożsamością są u Krajňaka bardziej sproblematyzowane¹⁴.

Carpathia stanowi pierwszą część cyklu określanego przez krytykę, ze względu na dominujący temat kultury i historii mieszkańców Karpat Wschodnich, jako „trylogia karpacka”¹⁵ czy „trylogia łemkowska”¹⁶; jego kolejne ogniwa tworzą teksty *Entropia* (*Entropia*, 2012) i *Informacja* (*Informácia*, 2013). Utwory Krajňaka, zgodnie z propozycją Radoslava Passii, wpisać można w obręb ponadnarodowego nurtu

¹⁴ We fragmentach dotyczących prozy Krajňaka nawiązuję do niektórych własnych ustaleń z artykułu: *Przestrzeń naznaczona w prozie Maroša Krajňaka (na przykładzie powieści Carpathia)*, [w:] *Monologi, dialogi, polilogi w dyskursach kulturowych Słowiańszczyzny*, red. D. Gil, C. Juda, Kraków, Wydawnictwo «scriptum», 2017, ss. 75–91.

¹⁵ P. Markovič, *Variácie a posuny v Karpatskej trilógii*, „Romboid” 2014, nr 5–6, s. 112.

¹⁶ W taki sposób twórczość Krajňaka charakteryzuje polski wydawca jego książek, wydawnictwo Książkowe Klimaty. Zob. M. Krajňak, *Carpathia*, tłum. W. Gogola, Wrocław, Wydawnictwo Książkowe Klimaty, 2015.

„literatury pogranicznego obszaru wschodniokarpackiego”¹⁷, odznaczającego się wyeksponowaniem nieprecyzyjności i przepuszczalności granic, zarówno w planie tematycznym (granice kulturowe, ideologiczne, wyznaniowe), jak i kompozycyjnym (kwestia narracji, czasu, przestrzeni). Istotne dla tego nurtu są również: tendencja do mitologizacji, wykorzystywanie motywów magicznych i elementów poetyki absurdu¹⁸.

Przestrzeń w utworze Krajńaka peryfrastycznie określona została jako „kraina podzielona na pięć Zon”. Dzięki pewnym wskazówkom w tekście tę literacką konstrukcję przestrzenną możemy odnieść do realnej mapy Europy Środkowej i stwierdzić, że Zona 0 to polska część Karpat Wschodnich, Zony 1, 2 i 3 to ich część słowacka, natomiast Zona X – Ukraina Zakarpacka¹⁹. Zabieg ten znajduje swoje uzasadnienie w łączeniu różnych płaszczyzn czasowych w utworze. Nielinearna narracja prowadzona jest z perspektywy współczesnej, natomiast w znacznym stopniu dotyczy wydarzeń z okresów, kiedy przynależność państwowa danego miejsca lub jego nazwa była inna od aktualnej. Zastosowanie peryfrazy wiąże się z rozumieniem regionu jako palimpsestu²⁰, którego kolejne warstwy w toku narracji zostają odsłonięte. Dla sposobu podjęcia problematyki tożsamości w utworze kluczowy jest stosunek narratora do rodzimej przestrzeni i jej pamięci. Odnacza się on głęboką ambiwalencją – z jednej strony to próby wyzwolenia się czy też odrzucenia tych elementów tożsamości, które z tą przestrzenią są kojarzone, z drugiej to przymus kolejnych powrotów i ponawianych refleksji dotyczących jej wpływu na sposób rozumienia świata i własnego w nim usytuowania. Jak stwierdza Maria Dąbrowska-Partyka, ludzie pogranicza własną odmienność odczuwać mogą jako ciężar, jednak nie potrafią się od niej uwolnić²¹; ten wariant wydaje się być bliski Krajńakowi.

Związki między przestrzenią i pamięcią można u Krajńaka rozpatrywać na dwóch płaszczyznach²². Po pierwsze na pamięć regionu wskazują pewne ślady, jej materialne nośniki – mogiły poległych żołnierzy, eksponaty zbierane przez jednego

¹⁷ Zob. R. Passia, *Na hranici (Slovenská literatúra a východokarpatský hraničný areál)*, Levoča, Modrý Peter, 2014.

¹⁸ Ibidem, ss. 24–25.

¹⁹ Szybko zostało to dostrzeżone przez komentatorów utworu. Zob. K. Csiba, R. Passia, I. Taranenkova, *Próza*, op. cit., s. 75; taką interpretację potwierdzał autor w udzielanych wywiadach.

²⁰ Z. Chojnowski, *Literaturoznawstwo regionów (w poszukiwaniu skutecznych perspektyw badawczych)*, [w:] *Nowy regionalizm w badaniach literackich. Badawczy rekonesans i zarys perspektyw*, red. M. Mikołajczak, E. Rybicka, Kraków 2012, s. 24.

²¹ M. Dąbrowska-Partyka, *Literatura pogranicza...*, op. cit., s. 43.

²² Omawiając związki przestrzeni i pamięci, odwołuję się do propozycji Elżbiety Rybickiej, która stwierdza m.in.: „Relacje pomiędzy przestrzenią a pamięcią mogą oznaczać przede wszystkim obecność obiektów, śladów materialnych i praktyk o charakterze memoratywnym w określonym obszarze. Natomiast szerokie i figuratywne rozumienie przestrzeni pamięci może odnosić się nie tylko do materialnych nośników, ale też do wyobrażeń, systemów wartości, wspomnień, emocji związanych z prze-

z bohaterów do Muzeum Wojny, przypadkowo porzucone sprzęty, które narrator widział w dzieciństwie, traktowane jako oczywisty, banalny element krajobrazu, odnajdywane w okolicznych lasach rzeczy osobiste i ludzkie szczątki, czaszki, kości. Te konkretne znaki przeszłości to pamiątki po szeregu tragicznych wydarzeń, które rozegrały się na tym obszarze (walki na linii Karpat podczas II wojny światowej, wysiedlenia ludności, akcja „Wisła”). Po drugie chodzi o senne wizje, wyobrażenia, nacechowane silnymi emocjami obrazy, w których zawieszona zostaje motywacja realistyczna, a kategoria indywidualnego przeżycia wysuwa się na plan pierwszy. Narrator zanurza się w naznaczoną tragediami innych ludzi przestrzeń, minione historie przypomina, rekonstruuje, we fragmentach rozgrywających się w obrębie rzeczywistości fantazmatycznej wręcz staje się częścią zasłyszanej opowieści i wciela się w rolę ofiary:

„Przychodzi mi do głowy parę niewyraźnych, nieposkromionych pytań, jakby wszczępionych z zewnątrz. Tak jakby pytał mnie o coś mój zupełnie nowy, schizofreniczny głos. To co, mam chociaż przez chwilę oszaleć? [...] Przysypać się kamieniami? Poczuć ich ciężar? Przybliżyć swój ból do tego, jaki kiedyś musieli nieoczekiwanie przyjąć na siebie ci złamani ludzie, którzy przynależeli do tej ziemi? Potem się wyswobodzić? Oczyszczyć w potoku? Zapomnieć o wszystkim? Na zawsze? Na zawsze zapomnieć o Zonie 0 i o tym, że kiedyś zapomniał o niej Bóg? Coś mi mówi, że tak się nie da. Przeciwnie”²³.

Dokonywana przez narratora transgresja wiąże się z utratą dystansu wobec danego miejsca, zniesieniem granicy między podmiotem a doświadczaną przestrzenią, chwilowym zespoleniem się z innym, interioryzacją miejsca²⁴. Jest niebezpieczna, bowiem tego rodzaju przekroczenia zaowocować mogą wiedzą, która jest niezwykle bolesna i trudna do udźwignięcia, z czego narrator zdaje sobie sprawę, niemniej decyduje się na ożywienie tragicznych elementów pamięci przestrzeni; gest emocjonalnego zbliżenia się do ofiar traktuje w kategoriach etycznego zobowiązania czy wręcz imperatywu.

Zabieg omówienia zastosowany zostaje również w odniesieniu do przywoływanych wydarzeń wojennych i powojennych. Przedstawione są one bez podania dokładniejszych informacji, chociaż odniesienia historyczne można stosunkowo łatwo rozszyfrować. Nieszczęścia i zło, jakie dotknęły region, łączone są głównie z działaniami, które nie wynikają z decyzji jego mieszkańców, ale wiążą się z postanowieniami podejmowanymi na wyższych szczeblach władz państwowych

szłością przestrzeni rzeczywistych i kulturowych [...]”. E. Rybicka, *Geopoetyka. Przestrzeń i miejsce we współczesnych teoriach i praktykach literackich*, Kraków, Univeristas, 2014, s. 305.

²³ M. Krajńak, *Carpathia*, op. cit., ss. 36–37.

²⁴ E. Dutka, *Doświadczenie regionu (na przykładzie literatury o Śląsku)*, [w:] *Nowy regionalizm...*, op. cit., s. 143.

i wojskowych, zarządzeniami, które w życie wcielane są przez odpowiednie służby. Taki sposób interpretacji wydarzeń wpisuje utwór Krajňaka w model, zgodnie z którym uaktywnienie uśpionej, negatywnej i destrukcyjnej energii następuje z inspiracji zewnętrznej.

Dla narratora pograniczny region jest miejscem jego pochodzenia, do którego powraca ze środowiska, które wybrał jako nową przestrzeń życiową. Z tej podwójnej perspektywy postrzega nie tylko przeszłość, ale również obserwuje aktualny stan oraz formułuje pewne diagnozy dotyczące przyszłości. Rejestruje sytuacje zanikania dawnej społeczności i kultury. Opisuje uroczystości Wielkiego Ognia, podczas których okazjonalnie przywoływana jest tradycja w formie występów folklorystycznych i zauważa, że w „języku Zon” mieszkańcy ewentualnie mogą coś zaśpiewać, ale już nigdy nie będą go używać jako narzędzia komunikacji. Aktualny stan świadomości opisuje jako stan degeneracji i chaosu, zbliżającego się zmierzchu i zaniku. W możliwość uratowania, czy raczej ponownego ożywienia tej przestrzeni wierzą nieliczne osoby, sytuujące się na peryferiach społeczności.

W finale swojej podróży po obszarze Zon narrator dwukrotnie stwierdza, że nigdy już tutaj nie wróci. Wbrew temu zapewnieniu nie wyzbywa się emocjonalnego stosunku do opisanego regionu, o czym świadczy na przykład zakup podczas aukcji w Bratysławie obrazu „malarza Zon”, Dezidera Millego, związanego ze społecznością i kulturą rusińską. To potwierdza wspomnianą już wcześniej ambiwalencję i traktowanie, mimo sprzecznych uczuć, rodzimej przestrzeni jako części tożsamości.

W utworze Jána Púčka (rocznik 1987) *Przez ucho igielne (Sploty) (Uchom ihly (pletky))*, (2015), podobnie jak w omawianych powyżej utworach, aspekt historyczny jest również istotny. Przywoływane fakty, obejmujące niemal całe dzieje Słowacji XX wieku, stanowią tło dla prezentacji historii rodzinnej, na której kształt wydarzenia z porządku tzw. wielkiej historii w znaczący sposób wpływają, prowokują konieczność dokonywania wyborów, określania się pod względem tożsamościowym, ale także etycznym (ten aspekt jest, moim zdaniem, bardzo ważny). Konstruowana w oparciu o przekazy najbliższych, co autor podkreśla w wywiadach, trzecioosobowa narracja dotycząca rodziny tworzy podstawową część książki, która obudowana zostaje ramą, jaką stanowi zsubiektywizowana i nacechowana emocjonalnie, odnosząca się do czasów współczesnych, pierwszoosobowa narracja w rozdziałach początkowych i końcowych. Ten zabieg kompozycyjny umożliwia połączenie czasu minionego ze współczesnością, usytuowanie narratora w porządku rodzinnych, tytułowych „splotów”, wskazanie wartości, z którymi chce się identyfikować. Obawa przed zapomnieniem losów najbliższych motywuje pracę pamięci o ludziach, przestrzeni i wpisanych w nią znaczeniach. A jest to przestrzeń niezwykle ważna dla poczucia tożsamości, z którą narrator, jak stwierdza, jest połączony pępowiną, a korzeniami jest w nią wrośnięty.

Tematyzowane w utworze pogranicze czesko-słowackie to obszar peryferyjny, którego oficjalny status zmienia się wraz z kolejnymi przewrotami politycznymi. W czasach narodzin dziadka bohatera, którego losy stanowią oś opowieści, miasteczko Holíč jest częścią Austro-Węgier, w 1918 roku teren ten staje się częścią I Republiki Czechosłowackiej, kolejna zmiana następuje w 1939 roku, kiedy powstaje zależna od hitlerowskich Niemiec Republika Słowacka, a po zakończeniu wojny teren ten ponownie znajduje się w granicach państwowych odnowionej Czechosłowacji. Bohaterowie, zanurzeni w codzienności swoich zajęć i intymności życia rodzinnego, dalecy od jakichkolwiek ideologicznych uwikłań, choć jasno deklarujący przynależność etniczną, traktują różnorodność – współistnienie katolików, luteranów, Żydów – jako stan naturalny, oswojony. Podział państwa w 1939 roku i stworzoną między ziemiami słowackimi i czeskimi granicę traktują jako rodzaj sztucznej, niepotrzebnej i niezrozumiałej ingerencji; choć muszą stosować się do przepisów, zgodnie z którymi wyjazd z Holíča do leżącego po drugiej stronie rzeki Hodonína wymaga specjalnych dokumentów, to jednak samego faktu podziału nie potrafią w pełni przyjąć:

„Długo na nią [rzekę Morawę – dop. R.M.] patrzyli, zieloną i opętą od roztopionego śniegu, długo w milczeniu śledzili jej bieg i choćby nie wiem jak się starali, jednego wciąż nie mogli zrozumieć. Jeszcze wczoraj nie było tu granicy. Nic nadzwyczajnego – po prostu rzeka, taka jak wczoraj. Dwa te same brzegi, ten sam most kolejowy, ten sam szum przewalających się mas wody. Tylko... jeszcze wczoraj nie było tu granicy”²⁵.

Bohaterowie początkowo nie potrafią istnienia granicy bezpośrednio odnieść do własnego życia, wkrótce jednak trudno im będzie utrzymać dystans, kiedy konsekwencje podziału zaczną odczuwać mieszkańcy miasteczka, przede wszystkim Żydzi oraz gdy za udzielanie pomocy osobom uciekającym z Protektoratu aresztowany, a następnie zesłany do obozu zostanie dziadek narratora. Te dwa wątki tworzą dwa kluczowe, moim zdaniem, kręgi rekonstrukcyjnej, nasyconej silnymi emocjami pracy pamięci współczesnego narratora.

Decyzja dziadka o włączeniu się w pomoc członkom ruchu oporu przedstawiona jest bez patosu, jest swego rodzaju imperatywem, sprzeciwem wobec narzuconej, nieakceptowanej rzeczywistości, w której panuje przyzwolenie na przemoc, szerzy się kolaboracja, podstawowe zasady społecznego współżycia ulegają stopniowej erozji. Wybór, którego konsekwencją są skazanie, pobyt w kolejnych obozach, a po wojnie – trauma i nieumiejętność funkcjonowania w życiu rodzinnym, jest dla narratora przykładem moralnego buntu zwykłego człowieka, działania autentycznego i spontanicznego, wynikającego z przywiązania do określonych wartości, a przy tym

²⁵ J. Púček, *Przez ucho igielne (sploty)*, tłum. W. Gogola, Wrocław, Książkowe Klimaty, 2017, s. 83.

pozbawionego aury heroizmu. Postawa dziadka wytwarza pewną matrycę zachowań dla kolejnych generacji: idea kontestacji, odmowa uczestnictwa w działaniach, które zagrażają wolności człowieka i jego prawom bliska jest kolejnemu pokoleniu (wątek niezgody na interwencję wojsk Układu Warszawskiego w 1968 roku) i następnemu, które reprezentuje narrator.

Problematyka pamięci o zagładzie Żydów poruszona zostaje zarówno w partiach historycznych, jak i współczesnych utworu. W odniesieniu do przeszłości to przywoływanie wydarzeń związanych z legitymizowanymi oficjalną ideologią klerofaszystowskiego państwa prześladowaniami żydowskich mieszkańców, ich wywózkami do obozów, zacieraniem materialnych śladów ich istnienia, w perspektywie dzisiejszej – próba utrwalenia pamięci o niewinnych ofiarach, zbliżenia się do ich tragicznych losów i odzyskania dla nich miejsca we własnej świadomości. W tym celu narrator wylicza imiona i nazwiska tych mieszkańców miasteczka, którzy „wyjechali i nigdy nie wrócili”²⁶. Poszukując śladów w dokumentach, miejscach, gdzie stała synagoga, cheder, dokonuje swoistego aktu „od-pominania”, charakteryzowanego jako akt

„uzdrawiającej aktywności pamięci, którą współczesna kultura, stającą w obliczu znikania osoby naocznego świadka, stara się nie bez wysiłku wyartykułować i zastosować”²⁷.

Znaczące w tekście Pućka jest przywołanie kontekstu aktualnego, który ogólnie określić można jako odradzanie się ruchów ksenofobicznych i skrajnie nacjonalistycznych. Refleksja o przeszłości w finałowych partiach utworu połączona zostaje z pełną niepokoju obserwacją teraźniejszości:

„[...] nie jestem w stanie nie myśleć o zburzonej synagodze i pociągach towarowych, i o wszystkich tych ogolonych na tyso, którzy dzisiaj maszerują ulicami i rzucają kamie-

²⁶ Warto dodać, że opis analogicznego działania znaleźć można w tekstach innych autorów, na przykład Andrzej Stasiuk w *Fado* opisuje odwiedzane w Zaduszkach cmentarze łemkowskie i wojenne: „Zapalam lampki i odczytuję imiona i nazwiska pisane cyrylicą. Bo przecież tylko w ten sposób możemy sprawić, by ktoś nie umarł na zawsze: wymawiać jego imię, nie znając nawet twarzy... Na większości grobów nie ma już tabliczek z nazwiskami. Po niektórych cmentarzach został ledwo ślad albo resztki. Ale nawet na tych ostatnio odrestaurowanych polegli leżą bezimiennie. Dopiero w dokumentach przechowywanych w archiwach Wiednia i Krakowa można odnaleźć nazwiska: [tu następuje wyliczenie – dop. R.M.]” – A. Stasiuk, *Fado*, Wołowiec, Czarne, 2006, s. 117. U Pućka za wymienionymi imionami i nazwiskami czytamy: „Te nazwiska są prawdziwe. Za każdym z nich stoi ludzkie istnienie. [...] Nie wiem czemu, ale najbliższe stają się dla mnie dwa z nich. Anna Müller, urodzona dwudziestego maja w Nádašu, zamordowana w Sobiborze siódmego czerwca 1942 roku w wieku trzech lat. Tym samym czerwcowym pociągiem do Sobiboru podróżowała również Roza Diamant, urodzona w roku 1844, zamordowana w wieku dziewięćdziesięciu ośmiu lat”. – J. Pućek, *Przez ucho...*, op. cit., ss. 308–309.

²⁷ E. van Alphen, *W pułapce wizerunków*, tłum. R. Sendyka, „Teksty Drugie” 2009, nr 5, s. 125.

niami. Czasami myślę, co by powiedział dziadzio, gdyby dożył tych czasów, gdyby ich widział. Jad cisnąłby mu się na usta. Co z naszą pamięcią? Gdzie jest? W dziurawych kieszeniach? Może to naprawdę cud, że na tym świecie pomimo wszystko zostali jeszcze ludzie, że jeszcze wciąż nie zdążyliśmy się wszyscy wyciąć w pień”²⁸.

Pośrednio w tekście dostrzegalny jest także sprzeciw wobec narracji relatywizujących słowacką odpowiedzialność za zagładę słowackich Żydów – taką funkcję pełnią nie tylko fragmenty opowieści z czasów wojennych, ale także dosłownie przytoczone, usprawiedliwiające przemoc, fragmenty wypowiedzi księdza Tiso.

We wszystkich trzech utworach, których jedynie wybrane wątki zostały przywołane, za najistotniejszą w prezentacji problematyki pogranicza, głównie jego historycznych kontekstów, uznaję próbę stworzenia wielogłosowej narracji, respektującej pluralizm tradycji i punktów odniesienia zarówno dla tożsamości jednostkowej, jak i zbiorowej, połączoną z określonym performatywnym wymiarem tekstów, polegającym na budowaniu alternatywy / alternatyw dla tendencji monologizujących i autorytarnych, które we współczesnej Słowacji znajdują miejsce w dyskursie publicznym.

Na zakończenie wyjaśnienia wymaga jeszcze przywołane w tytule artykułu niejednoznaczne i wymykające się definicjom pojęcie Europy Środkowej oraz jego związek z zagadnieniami pogranicza i przedstawionymi utworami. Najogólniej mówiąc, pogranicze rozumiane może być jako istotny znak kultury Europy Środkowej czy inaczej rzecz ujmując, można Europę Środkową interpretować w kategoriach wielowymiarowego pogranicza²⁹. W kontekście powyższych rozważań cenna jest natomiast uwaga Marii Dąbrowskiej-Partyki:

„Egzystencjalną sytuację człowieka pogranicza oraz towarzyszący jej rodzaj wrażliwości wyraża również idea Europy Środkowej, naturalnie nie w swej pierwotnej, germanocentrycznej wersji, kultywowanej w państwie Habsburgów albo w politycznych wizjach Friedricha Naumanna, lecz w takim kształcie, jaki pod koniec dwudziestego stulecia nadała jej [...] literatura tworzona przez mieszkańców małych języków i wygnańców wielkiej historii; literatura przesycona moralnym niepokojem i pragnieniem stworzenia *po-etyki*, która świadectwu nadałaby postać i rangę *sztuki*”³⁰.

Pragnienie, o którym pisze badaczka – połączenie aspektu estetycznego z etycznym, zobowiązania wobec sztuki i wobec stanowiącej podstawę tożsamości pamięci – wydaje się być bliskie wspomnianym pisarzom słowackim, poszukujących

²⁸ J. Púček, *Przez ucho...*, op. cit., s. 210.

²⁹ R. Nycz, *Poetyka doświadczenia...*, op. cit., s. 178.

³⁰ M. Dąbrowska-Partyka, *Literatura pogranicza...*, op. cit., s. 70.

punktów odniesień dla sfery wartości w skomplikowanych, niejednoznacznych warstwach historii środkowoeuropejskich przestrzeni, z którymi czują związek.

Na płaszczyźnie tematycznej za zagadnienia charakterystyczne dla literatury Europy Środkowej, zgodnie z propozycją Aleksandra Fiuta, uznać można: nieakceptowaną peryferyjność, poczucie ruchomości granic oraz tożsamość problematyczną³¹, czyli tematy wynikające właśnie z sytuacji pogranicza, obecne również, choć z różną intensywnością, w omówionych tekstach. Dyskusyjne jest natomiast przypisywanie im funkcji wyróżniającej czy też ograniczenie ich do kultury Europy Środkowej³². Zgodzić się można, że wskazane dominanty tematyczne są niewystarczające, jednak przynajmniej w odniesieniu do części tekstów, zwłaszcza tematyzujących sytuacje pogranicza, moim zdaniem, nadal zachowują swoją historycznoliteracką przydatność, dostrzegalną zwłaszcza, gdy połączymy je z aktualizowanym w nich kontekstem historycznym, konkretnym doświadczeniem XX wieku, dwoma totalitaryzmaci, które obszar Europy, a zwłaszcza Europy Środkowej i Środkowo-Wschodniej zmieniły w „skrwawione ziemie”³³, „skażone krajobrazy”³⁴. Nie chodzi przy tym tylko o wprowadzanie wątków z tragicznej przeszłości, ale także o określony sposób rozumienia funkcji pamięci, co chciałbym ponownie podkreślić³⁵. Funkcję, jaka obecna jest w środkowoeuropejskich tekstach, można powiązać z rozumieniem pamięci egzemplifikacyjnej, zaproponowanym przez Tzvetana Todorova. Uogólnienie w jej przypadku nie polega na zatarciu tożsamości wydarzeń, ale w umieszczeniu ich w relacjach do innych, stworzeniu zestawień, które pozwalają na dostrzeżenie podobieństw i różnic. W konsekwencji pamięć egzemplifikacyjna

³¹ A. Fiut, *Być (albo nie być) Środkowoeuropejczykiem*, Kraków, Wydawnictwo Literackie, 1999, s. 24.

³² Zwracał na to uwagę na jednym ze spotkań w ramach Festiwalu Błońskiego, którego tematem wiodącym były „Głosy ze środka Europy” (Kraków, 11–12 XII 2018 r.) Aleksander Fiut, wskazując na dostrzeganą współcześnie problematyczność zaproponowanych przez niego wcześniej wyznaczników tematycznych Europy Środkowej.

³³ T. Snyder, *Skrwawione ziemie. Europa między Hitlerem a Stalinem*, tłum. B. Pietrzyk, Warszawa, Świat Książki, 2011.

³⁴ M. Pollack, *Skażone krajobrazy*, tłum. K. Niedenthal, Wołowiec, Czarne, 2014.

³⁵ W podobny sposób o współczesnych tekstach środkowoeuropejskich, głównie eseistycznych, pisze Weronika Parfianowicz-Vertun: „Autorzy tworzący współczesne teksty starają się odtworzyć równie złożone i w większości wypadków tragiczne losy anonimowych mieszkańców tego regionu, którzy w ciągu swojego życia czasem kilkakrotnie zmieniali przynależność państwową, nie ruszając się z miejsca zamieszkania, bądź też przeciwnie – tracili swoją małą ojczyznę i musieli adaptować się w zupełnie nowych warunkach kulturowych; byli uczestnikami międzysąsiedzkich, bratobójczych konfliktów, w których występowali zarówno jako ofiary, jak i sprawcy. Twórcom tych publikacji towarzyszy często wezwanie wpisane w badania nad pamięcią i przedsięwzięcia związane z upamiętnianiem [...]” – W. Parfianowicz-Vertun, *Europa Środkowa w tekstach i działaniach. Polskie i czeskie dyskusje*, Warszawa, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2016, s. 393.

„[...] pozwala wykorzystać przeszłość dla dobra teraźniejszości, posłużyć się doznana niesprawiedliwością do zwalczania tych, które dzieją się dziś, pozwala porzucić siebie i wyjść ku innemu”³⁶.

Wpisywanie konkretnych tekstów słowackich autorów w tworzenie obszaru tego typu pamięci może być posunięciem dyskusyjnym, ale rozumiane być powinno tylko jako jedna z możliwych propozycji interpretacyjnych, wynikająca z przyjętej perspektywy oglądu utworów i określonego rozumienia miejsca literatury w przestrzeni społecznej. W pewien sposób jest także wspierana metatekstowymi wypowiedziami samych twórców.

Literatura

- Alphen E. van, *W pułapce wizerunków*, tłum. R. Sendyka, „Teksty Drugie” 2009, nr 5, ss. 124–143.
- Balko P., *Vtedy v Lošonci. Via Lošonc*, Levice, Koloman Kertész Bagala a literarný klub s.r.o., 2014.
- Chojnowski Z., *Literaturoznawstwo regionów (w poszukiwaniu skutecznych perspektyw badawczych)*, [w:] *Nowy regionalizm w badaniach literackich. Badawczy rekonesans i zarys perspektyw*, red. M. Mikołajczak, E. Rybicka, Kraków, Universitas, 2012, ss. 13–28.
- Csiba K., Passia R., Taranenková I., *Próza*, [w:] *Hľadanie súčasnosti. Slovenská literatúra začiatku 21. storočia*, red. R. Passia, I. Taranenková, Bratislava, Literárne informačné centrum, 2014, ss. 37–110.
- Dąbrowska-Partyka M., *Literatura pogranicza – pogranicza literatury*, Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2004.
- Dutka E., *Doświadczenie regionu (na przykładzie literatury o Śląsku)*, [w:] *Nowy regionalizm w badaniach literackich. Badawczy rekonesans i zarys perspektyw*, red. M. Mikołajczak, E. Rybicka, Kraków, Universitas, 2012, ss. 135–151.
- Fiut A., *Być (albo nie być) Środkowoeuropejczykiem*, Kraków, Wydawnictwo Literackie, 1999.
- Krajňák M., *Carpathia*, tłum. W. Gogola, Wrocław, Wydawnictwo Książkowe Klimaty, 2015.
- Kršáková D., *Situácia súčasnej slovenskej literatúry*, 2, [w:] <http://www.iliteratura.cz/Clanek/17305/situacia-sucasnej-slovenskej-literatury-2-> [dostęp: 05.12.2018].

³⁶ T. Todorov, *Nadużycia pamięci*, cz. 1, tłum. A. Dwulit, „Znak” 2011, nr 9, s. 88.

- Ławski J., *Przeciw kategorii „pogranicza”*, [w:] *Regionalizm literacki – historia i pamięć*, red. Z. Chojnowski, E. Rybicka, Kraków, Universitas, 2017, ss. 50–71.
- Majerek R., *Przestrzeń naznaczona w prozie Maroša Krajňaka (na przykładzie powieści Carpathia)*, [w:] *Monologi, dialogi, polilogi w dyskursach kulturowych Słowiańszczyzny*, red. D. Gil, C. Juda, Kraków, Wydawnictwo «scriptum», 2017, ss. 75–91.
- Marković P., *Variácie a posuny v Karpatskej trilógii*, „Romboid” 2014, nr 5–6, ss. 112–114.
- Nycz R., *Poetyka doświadczenia. Teoria – nowoczesność – literatura*, Warszawa, Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa 2012.
- Parfianowicz-Vertun W., *Europa Środkowa w tekstach i działaniach. Polskie i czeskie dyskusje*, Warszawa, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2016.
- Passia R., *Na hranici (Slovenská literatúra a východokarpatský hraničný areál)*, Levoča, Modrý Peter, 2014.
- Pollack M., *Skażone krajobrazy*, tłum. K. Niedenthal, Wołowiec, Czarne, 2014.
- Púček J., *Przez ucho igielne (sploty)*, tłum. W. Gogola, Wrocław, Książkowe Klimaty, 2017.
- Rassloff U., *Poetika coolness? Mladá slovenská próza po roku 1989*, „Rak” 1999, nr 5, ss. 45–62.
- Rybicka E., *Geopoetyka. Przestrzeń i miejsce we współczesnych teoriach i praktykach literackich*, Kraków, Universitas, 2014.
- Snyder T., *Skrwawione ziemie. Europa między Hitlerem a Stalinem*, tłum. B. Pietrzyk, Warszawa, Świat Książki, 2011.
- Součková M., *Różne formy podmiotu w literaturze słowackiej po 1989 roku*, tłum. M. Buczek, [w:] *Literatury słowiańskie po roku 1989. Nowe zjawiska, tendencje, perspektywy*, t. III, *Podmiotowość*, red. B. Czapik-Lityńska, Warszawa, Dom Wydawniczy Elipsa, 2005, ss. 84–94.
- Stasiuk A., *Fado*, Wołowiec, Czarne, 2006.
- Todorov T., *Nadużycia pamięci*, cz. 1, tłum. A. Dwulit, „Znak” 2011, nr 9, ss. 82–89.

References

- Alphen E. van, *W pułapce wizerunków [Caught by Images]*, trans. R. Sendyka, “Teksty Drugie” [Second Texts] 2009, no. 5, pp. 124–143.
- Balko P., *Vtedy v Lošonci. Via Lošonc [Once in Lošonc. Via Lošonc]*, Levice, Koloman Kertész Bagala & literarnyklub s.r.o., 2014, 200 pp.
- Chojnowski Z., *Literaturoznawstwo regionów (w poszukiwaniu skutecznych perspektyw badawczych)* [Literary Studies of Regions (In Search of Effective Re-

- search Perspectives)], [in:] M. Mikołajczak, E. Rybicka (Eds.), *Nowy regionalizm w badaniach literackich. Badawczy rekonesans i zarys perspektyw* [New Regionalism in Literary Studies. Research Reconnaissance and Outline of Perspectives], Kraków, Universitas, 2012, pp. 13–28.
- Csiba K., Passia R., Taranenková I., *Próza* [Prose], [in:] R. Passia, I. Taranenková (Eds.), *Hľadanie súčasnosti. Slovenská literatúra začiatku 21. storočia* [Searching for the Present. Slovak Literature of the Beginning of the 21st Century], Bratislava, Literárne informačné centrum, 2014, pp. 37–110.
- Dąbrowska-Partyka M., *Literatura pogranicza – pogranicza literatury* [Literature of Borderland – Borderlands of Literature], Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2004, 264 pp.
- Dutka E., *Doświadczenie regionu (na przykładzie literatury o Śląsku)* [Experience of the Region (Based on the Example of Literature on Silesia)], [in:] M. Mikołajczak, E. Rybicka (Eds.), *Nowy regionalizm w badaniach literackich. Badawczy rekonesans i zarys perspektyw* [New Regionalism in Literary Studies. Research Reconnaissance and Outline of Perspectives], Kraków, Universitas, 2012, pp. 135–151.
- Fiut A., *Być (albo nie być) Środkowoeuropejczykiem* [To be (or not to be) a Central European], Kraków, Wydawnictwo Literackie, 1999, 325 pp.
- Krajňák M., *Carpathia* [Carpathia], trans. W. Gogola, Wrocław, Wydawnictwo Książkowe Klimaty, 2015, 194 pp.
- Kršáková D., *Situácia súčasnej slovenskej literatúry*, 2 [The Situation of Contemporary Slovak Literature], Available at: <http://www.iliteratura.cz/Clanek/17305/situacia-sucasnej-slovenskej-literatury-2-> [accessed 05.12.2018].
- Ławski J., *Przeciw kategorii „pogranicza”* [Against the Category of „Borderland”], [in:] Z. Chojnowski, E. Rybicka (Eds.), *Regionalizm literacki – historia i pamięć* [Literary Regionalism – History and Memory], Kraków, Universitas, 2017, pp. 50–71.
- Majerek R., *Przestrzeń naznaczona w prozie Maroša Krajňáka (na przykładzie powieści Carpathia)* [Condemned Space in the Prose of Maroš Krajňák (On the Example of the Novel Carpathia)], [in:] D. Gil, C. Juda (Eds.) *Monologi, dialogi, polilogi w dyskursach kulturowych Słowiańszczyzny* [Monologues, Dialogues, Polylogues in the Slavic Cultural Discourses], Kraków, Wydawnictwo «scriptum», 2017, pp. 75–91.
- Markovič P., *Variácie a posuny v Karpatskej trilógii* [Variations and Shifts in the Carpathian Trilogy], „Romboid” [Rhomboid] 2014, no. 5–6, pp. 112–114.
- Nycz R., *Poetyka doświadczenia. Teoria – nowoczesność – literatura* [The Poetics of Experience. Theory – Modernity – Literature], Warszawa, Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa 2012, 356 pp.

- Parfianowicz-Vertun W., *Europa Środkowa w tekstach i działaniach. Polskie i czeskie dyskusje* [Central Europe in Texts and Actions. Polish and Czech Discussions], Warszawa, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2016, 440 pp.
- Passia R., *Na hranici (Slovenská literatúra a východokarpatský hraničný areál)* [On the Border (Slovak Literature and the Eastern Carpathian Border Area)], Levoča, Modrý Peter, 2014, 160 pp.
- Pollack M., *Skażone krajobrazy* [Contaminated Landscapes], trans. K. Niedenthal, Wołowiec, Czarne, 2014, 108 pp.
- Púček J., *Przez ucho igielne (sploty)* [Through the Eye of the Needle (Tangles)], trans. W. Gogola, Wrocław, Książkowe Klimaty, 2017, 336 pp.
- Rassloff U., *Poetika coolness? Mladá slovenská próza po roku 1989* [Poetics of Coolness? Young Slovak Prose after 1989], "Rak" ["RCC"] 1999, no. 5, pp. 45–62.
- Rybicka E., *Geopoetyka. Przestrzeń i miejsce we współczesnych teoriach i praktykach literackich* [Geopoetics. Space and Place in Contemporary Theories and Literary Practices], Kraków, Univeristas, 2014, 482 pp.
- Snyder T., *Skrwawione ziemie. Europa między Hitlerem a Stalinem* [Bloodlands. Europe between Hitler and Stalin], trans. B. Pietrzyk, Warszawa, Świat Książki, 2011.
- Součková M., *Różne formy podmiotu w literaturze słowackiej po 1989 roku* [Various Shapes of the Subject in Slovak Literature after 1989], trans. M. Buczek, [in:] B. Czapik-Lityńska (Ed.), *Literatury słowiańskie po roku 1989. Nowe zjawiska, tendencje, perspektywy*, t. III, *Podmiotowość* [Slavic Literatures after 1989. New Phenomena, Trends, Perspectives. Vol. III. Subjectivity], Warszawa, Dom Wydawniczy Elipsa, 2005, pp. 84–94.
- Stasiuk A., *Fado* [Fado], Wołowiec, Czarne, 2006, 168 pp.
- Todorov T., *Nadużycia pamięci*, cz. 1 [Misuses of Memory, pt. 1], trans. A. Dwulit, "Znak" [Sign] 2011, no. 9, pp. 82–89.